P R O T O K Ó Ł nr 2/22

z doraźnej komisji ds. nowelizacji systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w Gminie Czechowice-Dziedzice Rady Miejskiej w Czechowicach-Dziedzicach w dniu 19 maja 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: członkowie komisji, Kierownik Biura ds. Gospodarki Odpadami Iwona Szuler, główny specjalista w BGO Monika Faber - wg załączonej listy obecności (lista w załączeniu do protokołu – załącznik nr 1).

Posiedzenie komisji odbyło się w sali nr 305 Urzędu Miejskiego w Czechowicach-Dziedzicach. Plac Jana Pawła II 1 o godz. 16.15.

Posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji Andrzej Maj, który na podstawie listy obecności stwierdził prawomocność komisji (obecnych 7 na 7 wg składu osobowego). Przedstawił tematykę posiedzenia.

**Tematyka posiedzenia:**

Analiza regulaminów dotyczących gospodarki odpadami na terenie gminy oraz odpowiedzi na wnioski komisji z poprzedniego posiedzenia.

Przewodniczący komisji Andrzej Maj przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu komisja zwróciła się o przedstawienie na kolejne posiedzenie komisji następujących informacji:

- kosztów wprowadzenia odbioru odpadów zielonych bezpośrednio z nieruchomości,

- kosztów znakowania worków na odpady segregowane,

- jednorazowego kosztu wywozu odpadów wielkogabarytowych z zabudowy wielorodzinnej,

- kosztów przyjmowania odpadów budowalnych na PSZOK,

- kosztów budowy przez gminę Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych.

Biuro Gospodarki Odpadami UM, przy konsultacji operatorem systemu przygotowało informację na ww. temat (informacja w załączeniu do protokołu – załącznik nr 2).

Członek komisji Radosław Hudziec, odnosząc się do przedstawionych kosztów wprowadzenia odbioru odpadów zielonych bezpośrednio z nieruchomości, czyli 2,50 zł netto miesięcznie na jednego mieszkańca stwierdził, że trudno byłoby mieszkańcom zaakceptować tak duży wzrost stawki opłaty za wywóz odpadów. Zwrócił uwagę na dużą różnicę w kosztach odbioru opadów zielonych między odpadem czystym, a zanieczyszczonym.

Kierownik BGO Iwona Szuler stwierdziła, że obecnie odpady zielone są odbierane na PSZOK, gdzie wsypywane są bezpośrednio do kontenera. Pracownik PSZOK na bieżąco nadzoruje, by do kontenera były wsypywane same odpady zielone, bez worków. Natomiast w przypadku odbioru odpadów zielonych bezpośrednio z nieruchomości, odpady zielone byłyby zbierane w  plastikowych workach, co powodowałoby, że odpad będzie zanieczyszczony. Zagospodarowanie czystych odpadów zielonych kosztuje ok. 280 zł netto/Mg, natomiast trawa zanieczyszczona plastikiem kosztuje od 600 zł do nawet 1000 zł netto/Mg (w zależności od instalacji).

Koszt odbioru 1 worka z odpadami zielonymi, przy uwzględnieniu bardzo wysokiego kosztu zagospodarowania, wyniesie ok. 25 zł. Przyjmując, że ten odpad będzie odebrany tylko z połowy nieruchomości jednorodzinnych (ok. 4100 nieruchomości), to miesięczny koszt wyniesie ok. 102.500 zł. Przy uwzględnieniu w systemie ok. 41 000 mieszkańców, dodatkowy koszt dla jednego mieszkańca to ok. 2,50 zł netto miesięcznie, a usługą tą byli objęci tylko mieszkańcy zabudowy jednorodzinnej, a koszty ponosiliby wszyscy mieszkańcy.

Członek komisji Łukasz Dobucki zwrócił uwagę, że przy analizie kosztów odbioru odpadów zielonych bezpośrednio z nieruchomości przyjęto, że wszystkie odpady będą zanieczyszczona plastikiem i stawka ich odbioru na składowisku będzie wyższa, czyli od 600 do 1000 zł, a nie 280 zł jak przy odpadzie czystym. Zwrócił uwagę, że mieszkańcy mogliby korzystać z worków biodegradowalnych lub z kontenerów i wówczas odpady nie byłyby zanieczyszczone. Ponadto w kalkulacji przyjęto, że na jednego mieszkańca przypada tylko jeden worek odpadów zielonych na miesiąc, a w czasie intensywnego wzrostu trawy, odpadów tych jest znacznie więcej.

Kier. BGO Iwona Szuler stwierdziła, że w kalkulacji kosztów odbioru odpadów zielonych bezpośrednio z posesji przyjęto koszt ich składowania w wysokości ok. 600 zł, przy założeniu, że każdy mieszkaniec mógłby oddać jeden worek na miesiąc. Zwróciła uwagę, że na instalacji firma nie odróżnia zwykłego worka plastikowego od worka biodegradowalnego, stąd nalicza wyższą stawkę, jak za odpad zielony zanieczyszczony. Dlatego w kalkulacji kosztów przyjęto wyższą stawkę.

Członek komisji Wojciech Leśny zwrócił uwagę, że z przedstawionej analizy kosztów opracowanej przez BGO wspólnie z operatorem wynika, że każda dodatkowa usługa, jak odbiór odpadów zielonych bezpośrednio z posesji a nie PSZOK powoduje duży wzrost kosztów. Jednocześnie rezygnacja, czy ograniczenie z jakiejś usługi, jak np. ograniczenieilości odpadów budowlanych powoduje minimalne oszczędności.

Odnosząc się do przedstawionego kosztu odbioru odpadów zielonych bezpośrednio z posesji zwrócił uwagę, że zwiększą się tylko koszty transportu, czyli odbioru odpadów z poszczególnych nieruchomości, gdyż koszt zagospodarowania odpadów zielonych pozostanie taki sam, ponieważ obecnie są one odbierane na PSZOK bez żadnych ograniczeń, a następnie są zawożone na instalację. Jedynie należy rozwiązać kwestię zanieczyszczenia odpadów zielonych workami plastikowymi, np. wysypywanie odpadów z worka do śmieciarki, worki biodegradowalne, czy kontenery zamiast worków.

Członek komisji Łukasz Dobucki zwrócił uwagę, że przy odbiorze odpadów zielonych tylko raz w miesiącu trudno będzie określić harmonogram odbioru odpadów zielonych, a trzymanie odpadów zielonych przez dłuższy czas spowoduje ich fermentację. Zwrócił także uwagę, że odbiór odpadów zielonych bezpośrednio z posesji może być niezanieczyszczony i wówczas koszt składowania odpadów na instalacji wyniesie 280 zł, a nie 600 zł, co odpowiednio przełoży się na koszt odbioru tych odpadów z zabudowy jednorodzinnej.

Kier. BGO Iwona Szuler stwierdziła, że w Bielsku-Białej odbierany jest tylko jeden worek odpadów zielonych w miesiącu.

Członek komisji Krzysztof Jarczok zwrócił uwagę, że do odpadów zielonych, oprócz trawy, zaliczają się także odpady z przycinki drzew i krzewów, a jesienią liści. Odbiór z posesji tylko jedno worka nie ma sensu, a znacząco wpłynie na wzrost stawki opłaty za wywóz odpadów komunalnych. Zaproponował rozważenie zwiększenie ilości odbieranych odpadów zielonych z posesji w okresie wiosenno-jesiennym.

Członek komisji Wojciech Leśny zwrócił uwagę, że nakładane są na mieszkańców ograniczenia dotyczące spalania np. liści, odpadów z przycinki drzew i krzewów, a jednocześnie są trudności z odbiorem odpadów zielonych od mieszkańców. Wskazał, że w wielu gminach odbiera się odpady zielone bezpośrednio z posesji.

Członek komisji Łukasz Dobucki stwierdził, że propozycja wzrostu stawki opłaty o 2,50 zł na osobę miesięcznie, w przypadku odbioru odpadów zielonych bezpośrednio z nieruchomości, nie spotka się z akceptacją społeczną i należy szukać innych rozwiązań. Wskazał, że część mieszkańców ma problemy z przywozem odpadów zielonych na PSZOK i byłaby skłonna za dodatkową opłatą wywieźć odpady zielne z nieruchomości. W związku z tym, zaproponował rozważenie możliwości indywidulanego zamówienia odbioru odpadów zielonych bezpośrednio z posesji za dodatkową opłatą, zgodnie z ustalonym harmonogramem dla poszczególnych rejonów.

Główny specjalista w BGO Monika Faber stwierdziła, że jest możliwość wprowadzenia do regulaminu usług dodatkowych płatnych przez mieszkańca. Tego typu możliwość wprowadzono w Pszczynie, lecz z niej zrezygnowano, ze względu na małe zainteresowanie mieszkańców. Natomiast z usług komercyjnych operatora może skorzystać każdy zainteresowany.

Członek komisji Wojciech Leśny zwrócił uwagę, że koszt indywidualnego zamówienia dużego kontenera na odpady zielone i jego wywóz przez firmę jest dosyć wysoki.

Stwierdził, że sprawę powinno przeanalizować BGO, bez pomocy operatora. Stwierdził, że nie można z góry zakładać, że wszystkie odpady zielone będą zanieczyszczone plastikiem.

Członek komisji Łukasz Dobucki zwrócił uwagę, że odpady biodegradowalne składowane w brązowych pojemnikach są wrzucane w woreczkach. Zapytał, w jaki sposób jest naliczana opłata za składowanie odpadów BIO.

Kier. BGO Iwona Szuler stwierdziła, że odpady BIO wrzucane do pojemnika w woreczkach są traktowane jako odpady zanieczyszczone i są obciążane wyższą stawką opłaty, niezależenie od rodzaju woreczka, gdyż na instalacji trudno odróżnić, czy jest to worek biodegradowalny.

Członek komisji Łukasz Dobucki stwierdził, że jeżeli gmina narzuci określony rodzaj worków biodegradowalnych, do których mogą być wrzucane odpady BIO, to wówczas na instalacji nie powinno być problemów z naliczeniem opłaty za odpad niezanieczyszczony.

Członek komisji Krzysztof Jarczok zapytał, jakie są możliwe oszczędności w systemie gospodarki odpadami na terenie gminy.

Kier. BGO Iwona Szuler stwierdziła, że jedną z możliwości oszczędności w systemie mogłoby być niewyposażanie mieszkańców w pojemniki na odpady przez firmę. Wymagałoby to zmiany Regulaminu. Można także zrezygnować ze zbierania odpadów segregowanych w workach na rzecz pojemników, ponieważ koszt zakupu worków jest coraz większy. Ponadto worki są jednorazowego użytku, w związku z czym ich stosowanie zwiększa produkcję odpadów w Gminie.

Członek komisji Wojciech Leśny stwierdził, że biorąc pod uwagę ilość worków z odpadami segregowanymi (po kilka worków miesięcznie), zamiana worków na pojemniki wymagałaby zwiększenia częstotliwości odbioru odpadów.

Członek komisji Łukasz Dobucki zwrócił uwagę, że operator odzyskał część brązowych pojemników od mieszkańców, którzy zadeklarowali kompostowanie odpadów biodegradowalnych i ma oszczędności z tego tytułu. Stwierdził, że zrezygnowanie z obowiązku wyposażania mieszkańców w pojemniki obniży koszty systemu. Należałoby tą kwestię przeanalizować i w kolejnym przetargu na odbiór i zagospodarowanie zmienić odpowiednio specyfikację zamówienia.

Należy także rozeznać koszt zakupu worków biodegradowalnych na odpady BIO, by opłata za składowanie odpadów BIO była naliczana jak za odpady niezanieczyszczone.

Kier. BGO Iwona Szuler wskazała na potrzebę przeanalizowania, czy koszt zakupu worków biodegradowalnych nie zniweluje oszczędności z tytułu składowania na instalacji odpadów zielonych niezanieczyszczonych, ponieważ worki biodegradowalne są znacznie droższe niż worki plastikowe.

Członek komisji Radosław Hudziec odnosząc się do wymaganego przepisami poziomu zebranych odpadów segregowanych w ogólnej puli odpadów komunalnych zapytał, do jakiej kategorii są zaliczane odpady biodegradowalne zanieczyszczone workami plastikowymi.

Kier. BGO Iwona Szuler stwierdziła, że odpady te są zaliczane do kategorii odpadów zebranych selektywnie, choć ich koszt zagospodarowania jest wyższy ze względu na ich zanieczyszczenie workami plastikowymi.

Członek komisji Łukasz Dobucki zapytał o koszt wywozu i zagospodarowania odpadów biodegradowalnych na terenie gminy.

Kier. BGO Iwona Szuler poinformowała, że wg faktury dostarczanej gminie przez Sanit-Tran koszt odbioru i zagospodarowania odpadów BIO,w tym koszt transportu wynosi 864 zł za tonę ww. odpadów.

Członek komisji Radosław Hudziec zapytał, jaka jest cena odbioru odpadów BIO na instalacji.

Kier. BGO Iwona Szuler stwierdziła, że cena odbioru odpadów BIO na instalacji zależy od ilości odpadów. Im większa ilość odpadów tym cena powinna być mniejsza. Koszt odbioru i zagospodarowania odpadów BIO jest określony w umowie między Sanit-Trans a instalacjią i stanowi ona tajemnicę handlową.

Członek komisji Radosław Hudziec zwrócił się do BGO o rozeznanie na następne posiedzenie komisji kosztu zakupu worków biodegradowalnych na odpady BIO oraz czy odpady BIO pakowane w worki biodegradowalne są traktowane na instalacji jako opady zanieczyszczone.

Członek komisji Łukasz Dobucki zaproponował zmniejszenie pojemności pojemnika na odpady BIO ze 120 l na np. 30 l, gdyż ich pojemność nie jest wykorzystywana przez mieszkańców, a wówczas koszt zakupu worka biodegradowalnego do ww. pojemnika byłby niższy.

Członek komisji Krzysztof Jarczok odnosząc się do możliwości ograniczenia odpadów wielkogabarytowych zaproponował ograniczenie częstotliwości odbioru tych odpadów w zabudowie jednorodzinnej do raz w roku, co powinno wpłynąć na obniżenie kosztów systemu.

Kier. BGO Iwona Szuler stwierdziła, że ograniczenie częstotliwości odbioru odpadów wielkogabarytowych może spotkać się z protestami mieszkańców. Przypomniała, że przy zmianie Regulaminu proponowano ograniczenie częstotliwości odbioru odpadów wielkogabarytowych w zabudowie jednorodzinnej do jeden raz w roku, a w zabudowie wielorodzinnej do jeden raz w miesiącu, lecz ze względu na protesty mieszkańców, zrezygnowano z tej propozycji. Wg informacji od operatora obecnie zbiórka odpadów wielkogabarytowych w zabudowie wielorodzinnej zajmuje cały dzień roboczy i w tym czasie ekipa zbiera od 4,5 do 5 ton odpadów. W takim układzie wystarcza jedna ekipa na jeden dzień w tygodniu. Zmiana częstotliwości odbioru tych odpadów z zabudowy wielorodzinnej na 1 raz na cztery tygodnie nie zmniejszy ilości odpadów, a tylko spowoduje ich dłuższe zaleganie na poszczególnych nieruchomościach. Przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych (np. zimą zaleganie śniegu i roztopy, długotrwałe opady deszczu) może zwiększyć znacząco masę odpadów i do tego pogorszyć ich jakość. Ponadto do odbioru odpadów z taką częstotliwością potrzebne byłyby nie jedna, a cztery ekipy lub większe samochody, które zbierałyby ok. 20 ton odpadów.

Członek komisji Edward Buczek stwierdził, że przy współpracy ze spółdzielniami mieszkaniowymi i wspólnotami mieszkaniowymi należałoby zmobilizować mieszkańców zabudowy wielorodzinnej do wystawiania odpadów wielkogabarytowych w terminie określonym w harmonogramie, by nie zalegały one przed blokami i nasiąkały wodą w czasie opadów.

Członek komisji Łukasz Dobucki stwierdził, że wprowadzenie ograniczenia częstotliwości odbioru odpadów w zabudowie wielorodzinnej będzie bardzo trudne. W małym mieszkaniu w bloku trudno trzymać odpady wielkogabarytowe, np. stare meble przy zakupie nowych mebli, a przy blokach nie ma zadaszonych wiat na tego typu odpady. Dlatego częstotliwość odbioru odpadów wielkogabarytowych w zabudowie wielorodzinnej powinna zostać utrzymana. Natomiast zaproponował skorelowanie terminu zbiórki odpadów wielkogabarytowych w zabudowie jednorodzinnej sąsiadującej z zabudową mieszkaniową wielorodzinną, by przy odbieraniu odpadów z zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej odbierano odpady z sąsiednich dróg z zabudową jednorodzinną, co powinno przynieść oszczędności w kosztach transportu.

Członek komisji Radosław Hudziec zwrócił uwagę, że wg informacji przedstawionych przez operatora, koszt wywozu i zagospodarowania odpadów wielkogabarytowych był jednym z głównych mierników wpływających na koszty systemu. W związku z tym, należałby przeanalizować możliwość optymalizacji kosztów ich wywozu.

Następnie zapytał o możliwość włączenia do systemu gospodarki odpadami nieruchomości niezamieszkałych i jego wpływ na koszty systemu.

Kier. BGO Iwona Szuler stwierdziła, że na przestrzeni ostatnich lat przepisy dotyczące przejęcia przez gminę nieruchomości niezamieszkałych były kilka razy modyfikowane. Obecnie przedsiębiorcy (działalności gospodarcze, instytucje itd.) mają prawo wyboru w kwestii bycia w gminnym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi, co oznacza, że nie wszystkie nieruchomości niezamieszkałe będą objęte tym systemem. Ponadto ustawodawca określa stawki maksymalne, jakie rada gminy może określić za pojemnik lub worek przeznaczony do zbierania odpadów komunalnych – jest to kwota ok. 27 zł za pojemnik lub worek o poj. 120 l.

Jednocześnie system jednolity to trudna do oszacowania skala zadania (głównie w zakresie masy i morfologii odpadów). Wynika ona z przejęcia odpadów komunalnych od różnych wytwórców. W związku z powyższym w systemie jednolitym zachodzi większe ryzyko niedoszacowania wpływów z opłat i konieczność zabezpieczenia większej rezerwy środków budżetowych na dopłatę do systemu.

W przypadku modelu jednolitego, gdzie działa kilkanaście podmiotów na lokalnym rynku odpadowym, istnieje ryzyko wywołania większych napięć między uczestnikami tego rynku, w skutek ograniczonej do trybu przetargowego wyłączności na świadczenie usług. To bardzo ważny argument, pośrednio przekładający się na cenę ofertową usług.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w obecnym systemie pozostaje praca dla małych, lokalnych firm, które świadczą usługi w zakresie odbioru odpadów komunalnych, ponieważ będą one mogły nadal obsługiwać nieruchomości niezamieszkałe.

Przewodniczący komisji Andrzej Maj zapytał, czy uchodźcy z Ukrainy, którzy przebywają na terenie gminy są włączeni do systemu gospodarki odpadami.

Kier. BGO Iwona Szuler stwierdziła, że część uchodźców jest zgłaszana do systemu gospodarki odpadami. Poinformowała, że w bieżącym roku na terenie gminy odebrano mniej odpadów komunalnych w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku, jedynie niewielki wzrost odnotowano w marcu br. Średniomiesięczny koszt wywozu odpadów komunalnych od mieszkańców jest poniżej średniej ceny.

Na tym zakończono komisję i protokół. Komisja zakończyła się o godz. 17.50.

Protokół: Urszula Kaps

Przewodniczący

Komisji ds. nowelizacji systemu

gospodarowania odpadami komunalnymi

Andrzej Maj